

„Wyjaśnienie” Boga

Matka nie przestaje kochać syna, nawet kiedy jest zły, nie przestaje go wyczekiwać, kiedy jest daleko, i nie pragnie niczego innego, jak tylko go zobaczyć, przebaczyć mu, ponownie go objąć; bo miłość matki cała tchnie miłosierdziem. Miłość matki przewyciża jakkolwiek bolesną sytuację lub przykre okoliczności, w jakiej może znaleźć się dziecko.

Nigdy nie zabraknie tej Miłości, nawet gdyby jej dziecko ogarnęła zawierucha moralna, ideologiczna czy jeszcze inna.

Miłość matki, ponieważ wszystko przewyższa, pragnie wszystko przesłonić, ukryć.

Jeśli matka widzi swe dziecko w niebezpieczeństwie, bez wahania podejmuje każde ryzyko, rzuca się na przykład pod koła pociągu, jeśli miałyby je przejechać, czy też rzuca się w rozszalałe morze, jeśli zagraża mu utonięcie. Miłość matki bowiem z natury mocniejsza jest od śmierci. Słyszałam o matce, która rzuciła się z balkonu swego domu, próbując ratować dziecko, które wysunęło jej się z ramion. Ten daremny, podjęty w rozpaczy czyn pokazuje, jak wielka jest matczyzna miłość.

Jeśli tak postępują matki naturalne, można sobie doskonale wyobrazić, jak jest z Maryją, Bosko-ludzką Matką dziecka, które było Bogiem, i Matką duchową nas wszystkich! Maryja jest Matką w całym tego słowa znaczeniu, jest prototypem macierzyństwa, a więc także miłości. A ponieważ Bóg jest *Miłością*, Ona zdaje się być jakby „wyjaśnieniem” Boga, otwartą księgą wyjaśniającą, kim jest Bóg. Niezmierna miłość, jaka jest w Bogu, kazała Mu umrzeć za nas najbardziej okrutną śmiercią. A wszystko po to, by nas zbawić, podobnie jak celem miłości każdej matki jest dobro jej dziecka. Maryja, ponieważ jest Boską Matką, jest najbardziej ze wszystkich stworzeń podobna do Boga i najpełniej nam Go ukazuje.

Musimy ożywić wiarę w miłość Maryi do nas, musimy wierzyć, że kocha nas w taki sposób. A także naśladować Ją, gdy jest Ona wzorem każdego chrześcijanina i drogą prowadzącą prosto do Boga.

Chiara Lubich, Charyzmat jedności, 2007.